

z Powiatu Podhajec wioska Markow zostali napadnięci
przez banderowców w noc z wtorek w roku 1944 około godziny
jedenaście w nocy zaбили 45 mężczyzn i jedną kobietę jak broniła
syna później jak znosili zabitych i dokosiła to napadli do
kosiła jak ksiądz odprowadził przy tych zabitych to zostali
zmatrobowany ksiądz i rodrina Rafalski, ojciec i dwóch
synów w haniebnym sposob to tych ludzi był wielki plac
chleba i żon to była wielka haniebną robotę banderowców
bo ich Hitler był zabrał do SS manow to jedna sześc
została przy SS manow a jedni poszli do banderowców
bo te essmany dawali i broni a ukraińska milicja przy
niemcach co miała wobec porządek i spokój to na naród
Polski pod regatą a banderowców pomagano aby niszczyć
polski ludźmi i tym ksiądz Polski został zamordowany
zjwem cery mu wybrali i do sarni przywieźli to
leciał ze sarniami z wioski Bybło to jeszera na bosy
buty odjeżdżali i w kosuli i ksiądz z wioski Wyrniany obok
Lwowa Jan Pękalski a rodek jest z Podhajec to tym
został zamordowany tak banderowcy haniebnym sposob
mordowali naród Polski bo chcieli zrobić samostyjny
ukrainy aż przyjechał władca Ławiecka to ich trochę
wytapali na co oni mordują naród w haniebnym
sposób

II/2922

Świadek tego zajścia był Maciekowski Józef
obecnie mieszka szkiełce Obrański powiat
mieszkał widział bo to wioska Roske
za siedm a

Ksiądz Bosak Marcin z Majampola z powiatu Stanisławów
został zamordowany w roku 1941 dnia 24 sierpnia w nocy, ogrodnia 11 jedynym
przez Banderców ukraiński miłuj ukraińska była napisał oskarżała
przed gestapo Hitlerowskich ale gestapo księdza zwolnili i puseili do domu
to się zebrał banderowcy i zobaczyli że księdza niemy zwolnili i miłuj
ukraińska wyobłała godziwą polską żeby Polacy nie chodzili po drodze
i parę dni trzech banderowców za parę dni do domu księdza proszę
przyjść do gminnej kancelaryj sprawie majątku tyle zamieszkania
wyzedł to erekato koto drzewianobrzescin banderowców i bili w kamienny
sposób w usta kamieni włożyli w nogi potamali oko wybrony miał
to go ludzie znalezi księdza na skale kamiennej a pod skala była
woda od rzeki Dniestra to był zatrzymany na krzaku siernikiem
a formij nie miłuj ukraińska nie chciała dać pochować to leżał
parę dni to ludzie Polski prosili miłuj ukraiński by pozwolili
zeby ciało księdza pochować to poszło dwóch inżynery i
księdza siostra to bardzo płakata i te inżynery i proszą pana
komendanta ukro to się złością powiebiał co oni chcą a oni mówią
ze księdza pochować to powiebiał chowają ale za parę tygodni
gestapowej obili wywiad kto to zabił księdza i morderstwo się
wykryło i było z parę wioszek i koto drzewianobrzescin i dwóch pod
chorągwy z armiji austrojackiej i tyż im dali receptę wczesną
ze krew nie winna spadać na nich a jeden z tych banderowców
jeszcze pozostał w skryciu w Majampolu to był zachorował i leżał
dłuzszy czas i miał na sumieniu ze wolał księdza z domu to
jak miał umierać to mówi ze ksiądz Polski i obie i prosi nie
bijeć mnie to ludzie się dowiedzieli co za jeden był banderowcy
bo nie mógł umierać bo miał na sumieniu księdza nie winnego

a jak umar to margwał się Kopyś to był z Majampola a jak
go przewieźli na ementan to grabarz wykopał doł to się ze sunał
do kopy jak go mieli spuserować do dołu tak wszystkie ukraińcy mówią
że Kopyśia nie chce ziemia święta go przejąc za księdkę że
go mordował a w roku 1944 wzięli wioskę która należała do Parafii
Majampol tak zwana Wólkiew prawie sama Polska była. To zaczęli
palić wnozy koło godziny 11 jedenaście jak ludzie spali dźwi okna
obłany benzyna granatami wucac tak że dźwi ludzie i dźwi wybito
to solowar palili domy tak że strasznie było się patrzeć widać haniebnym
sposob to mordownstwo było a przez Majampolem są wioski tyś byli
Polacy Beneraki stary i kowczaki nowe i Turniew tyś Polaków pobili
a na wioskę Delejów to była spalona wnozy godzina 11 dnia
26 marca 1944 roku byli ludzie pobici a kobieta z dzieckiem została
spalona z dzieckiem to tyle jedna reka została pisała się
Białogłowska a mąż uciek przez okno i dźwi a ona nie mogła zdążyć
a później w sobotę zielonych swiat starego organisty zabili jak wypr
obził było pasie i oranie ^{miał} w roku miał odnawiał że skończy
li za szopy i zastrelony został tak dźwi narobu wybito który
broni nie mieli a był ksiądz greko katolik i wspominał żeby
nie mordowali bo oni wam nie niewinny to się pisał
Stankiewicz to przyjechali do niego mu zagrozili by takiego
karamia niegodał to musiał uciekać tyś oprejszed dźwi
ksiądz młody et tamaniuk to był dobry bo był sotnikiem
co 1920 przewodził armiji ukr to banderowcy go stuchali

Świadek Czeriak Jozisław Wólka

Bonopka Jan Redziwym
Brodawier Jozisław Bonopka Jozisław

Wiersz ^{smutny} O Księdzu Marcinie Bosaku z Majanysola

Gdy świecił księżyc w sierpniową noc

Jak potężna Boska moc

Że ludzie spali i nie słyszeli

II/2972

Jak Księdza Bosaka wyprowadzali

Gdy prowadzili to nie mówili

Gdy wyszli na pole to bez litości bili

A gdy na miejscu umówionym byli

Jak na Chrystusa się rzucili

Przebili ręce i nogi

co zamęczarnia o Boże drogi

Była cisza w tej strasnej noc

Że wszyscy spali i nie słyszeli

Przez jęk strasnego

którego bili bez litości jego

On prosił przysięgał nie powiem nikomu

Tylko pozwolcie pójść do domu

Leż nie słyszeli swoje robili

Zamiast go pusić kamienie do ust włożyli

Kadłubka niedziela tak smutna na świecie

Przekali księdza Bosaka starsi i dzieci

Znaleśli go na polu skrwawionego

Okła siećce kamienny zamordowanego

Ta siećka to siećka Golgota była

Tych banderowców haniebną robotą

ARCHIWUM Wschodnie

Prześli na ocean mecenarika swego
Sine i skito było ciało jego
Gdy go przynieśli i ich uwolali
Co wam ucynti' jeszcze go zamordowali
Atgdy przynieśli to wosysey płakali
I w Mariampolis go pochowali
Odeszli na zawse Ojere Kochany
Po tobie Mariampol Szami zabany
Opłakiwac będziemy siebie
Do póki ujrzemy w mielibie
Ochóll się za nami Kochany posteru
Ty którego spoczał na naszym ementaru

Życie jak cien przesłeci
Grzech zostanie na duszy
Cierpie będziemy a gdy dusza ciało opuści
A banderowzow noż i bagniet zostanie